

Rosyjskie władze rozgrywają proces Pussy Riot

Katarzyna Chawryło

30 lipca w sądzie rejonowym dzielnicy Chamowniki w Moskwie rozpoczął się proces przeciwko trzem uczestniczkom punkrockowej grupy Pussy Riot, którym postawiono zarzut „chuligaństwa motywowanego nienawiścią religijną” za wykonanie antyputinowskiego utworu punkowego w głównej katedrze prawosławnej Chrystusa Zbawiciela w Moskwie w lutym br. Kobiety przebywają w areszcie od początku marca, prokurator domaga się dla nich kary trzech lat kolonii karnej (maksymalna kara za chuligaństwo wynosi 7 lat).

Działająca od 2011 roku feministyczna grupa Pussy Riot jest znana z szeregu nielegalnych akcji o charakterze obyczajowym i politycznym, których celem ma być piętnowanie braku wolności słowa i dyskryminacji kobiet w Rosji oraz krytyka autorytarnego charakteru władzy państwowej i bliskich relacji hierarchów Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (RCP) z Kremlm. Kontrowersyjną formą ich performance nawiązują do wcześniejszych działań grupy artystycznej „Wojna”, której współzałożycielką była jedna z członkiń Pussy Riot.

Komentarz

- Wszystko wskazuje na to, że proces Pussy Riot został zainicjowany przez Kreml i ma na celu zademonstrowanie środowiskom nastawionym opozycyjnie i części społeczeństwa, że publiczne szydzenie z Władimira Putina jest niedopuszczalne i będzie surowo karane. Zaniepokojona aktywizacją społeczeństwa władza poprzez zastraszanie i represje próbuje zahamować dalszy wzrost aktywności społecznej, której przejawem była fala masowych protestów obserwowana od grudnia 2011 roku.
- Poprzez nagłaśnianie procesu w mediach kontrolowanych przez państwo oraz transmitowanie go przez Internet Kreml próbuje zdyskredytować opozycję zaangażowaną w protesty antysystemowe, pokazując, że w rzeczywistości reprezentują ją chuligani, którzy nie szanują tradycyjnych rosyjskich wartości oraz nie stanowią poważnej alternatywy politycznej dla władzy. Argumenty te są adresowane do znacznej części społeczeństwa, która reprezentuje konserwatywne poglądy i okazuje duże przywiązanie do prawosławia jako elementu tradycji rosyjskiej (nie jako religii).
- Proces ma być sygnałem, że władze zamierzają zacieśniać związki z RCP oraz nie będą tolerować krytyki wobec Cerkwi i stojącego na jej czele Patriarchy Cyryla. W ostatnim czasie Patriarcha w związku z nagłaśnianiem afer obyczajowych i biznesowych z jego

udziałem oraz ujawnieniem prowadzenia działalności komercyjnej w świątyni Chrystusa Zbawiciela podlegał ostrej krytyce środowisk opozycyjnych i antyklerykalnych. O zacieśnianiu wzajemnych kontaktów pomiędzy Kreml i RCP świadczą również inne wzajemne gesty – np. uroczyste położenie przez Cyryla kamienia węgielnego pod świątynię w akademii FSB w Moskwie w sierpniu br.

- Proces Pussy Riot pogorszył wizerunek Rosji w świecie zachodnim i sprowadził na władze krytykę obrońców praw człowieka oraz zagranicznych artystów jak Sting, Red Hot Chili Peppers czy Madonna, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za uwolnieniem działaczek. Jednak społeczeństwo rosyjskie jest w tej sprawie podzielone. Ideę uniewinnienia aktywistek popiera 32% Rosjan, podczas gdy 34% jest temu przeciwnie. Natomiast 37% Rosjan uważa, że kobiety zasługują na karę więzienia, podczas gdy 49% uważa, że wystarczającą karą byłyby prace przymusowe lub grzywna (dane Centrum Lewady). Jednym z bardziej znaczących gestów solidarności z uwięzionymi był list grupy rosyjskich artystów do władz wzywający do uwolnienia oskarżonych, który jednak dotąd nie spowodował żadnej reakcji władz.